

W tej Hostyi
jest Bóg żywy

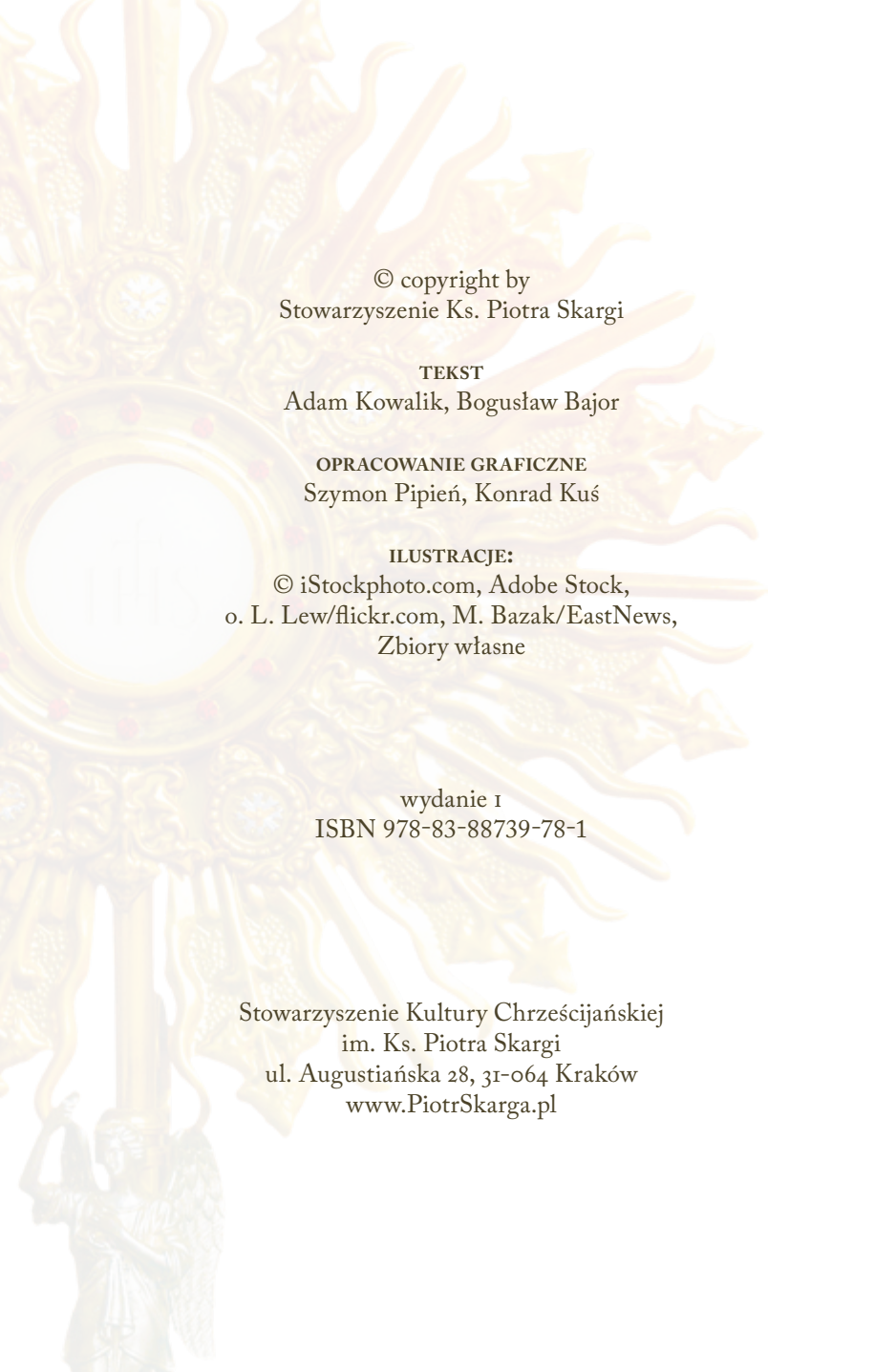


O Komunii Świętej na rękę

W tej Hostyi jest Bóg żywy

O Komunii Świętej na rękę





© copyright by
Stowarzyszenie Ks. Piotra Skargi

TEKST
Adam Kowalik, Bogusław Bajor

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Szymon Pipień, Konrad Kuś

ILUSTRACJE:
© iStockphoto.com, Adobe Stock,
o. L. Lew/flickr.com, M. Bazak/EastNews,
Zbiory własne

wydanie I
ISBN 978-83-88739-78-1

Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej
im. Ks. Piotra Skargi
ul. Augustiańska 28, 31-064 Kraków
www.PiotrSkarga.pl

WSTĘP

A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, bo to moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,26–28).

Przekaz Pana Jezusa z Wielkiego Czwartku jest precyzyjny, chleb i wino, których kapłan używa podczas sprawowania Mszy Świętej, w trakcie konsekracji zamieniają się w Ciało i Krew Zbawiciela. Jest to prawda, którą Kościół wyznaje od samego początku swego istnienia. Dlatego zawsze z wielkim szacunkiem traktuje Eucharystię pod obiema postaciami. Kapłani biorą Hostię do rąk, uważając, aby nie uronić najmniejszego okruszka. Z tym większą uwagą sięgają po kielich, w którym po konsekracji znajduje się Krew Pana Jezusa, z natury rzeczy bardziej narażona na profanację przez uronienie kropel albo, co gorsza, rozlanie zawartości. Aby takim nieszczęśliwym wypadkom zapobiec, z czasem zaczęto używać paramentów chroniących konsekrowane części Chleba i krople Wina przed profanacją: paten, korporałów, palek itd.

Ta szczególna staranność dotyczy także udzielania Komunii Świętej wiernym.

WIECZERNIK I PIERWSZE WIEKI KOŚCIOŁA

Pierwsza Msza Święta miała miejsce w Wieczerniku. Biorąc pod uwagę zwyczaj bliskowschodnie oraz przypadek Judasza, któremu wtedy Pan Jezus podał chleb zamoczony w misie bezpośrednio do ust, możemy się domyślać, że w analogiczny sposób udzielił Eucharystii apostołom. W pierwszych wiekach upowszechniła się jednak praktyka rozdawania wiernym Ciała Pańskiego na rękę. Mówią o tym liczne źródła, m.in. pisma Ojców Kościoła. Niestety, nie można stwierdzić z pewnością, na ile ten sposób komunikowania był rozpowszechniony. Niewątpliwie jednak sprzyjał nadużyciom, którym biskupi i prezbiterzy starali się zapobiegać. W konsekwencji coraz więcej Kościołów lokalnych udzielało wiernym Ciała Pana Jezusa w sposób lepiej chroniący Je przed profanacją, czyli do ust.

Ten proces zakończył się w IX wieku ujednoliceniem sposobu udzielania Komunii w całym Kościele zachodnim. Świadczy o tym potępienie przez synod w Kordobie, w 839 roku, sekty kasjanistów, ponieważ jej członkowie odrzucali przyjmowanie Komunii św. do ust. W 878 roku kolejny synod zwołany do Kordoby zagroził suspensą szafarzom, którzy ważyliby się udzielić Komunii Świętej na rękę. Dodajmy, że podobny proces nastąpił w Kościele wschodnim.

Kilka stuleci później, w XII wieku, Kościół zdecydował, że radykalnie ograniczy udzielanie wiernym

O Komunii Świętej na rękę



konsekrowanego Wina, czyli Krwi Pańskiej. A tak ten krok po latach tłumaczyli Ojcowie Soboru w Konstancji (1415): *Chociaż w pierwotnym Kościele ten sakrament był przyjmowany przez wiernych pod dwiema postaciami, dla uniknięcia pewnych niebezpieczeństw i zgorszeń wprowadzono rozumnie zwyczaj, żeby ten sakrament przez konsekrujących był przyjmowany pod dwiema postaciami, przez wiernych zaś tylko pod postacią chleba.*

SAMOWOLA PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

Postulat „Komunii Świętej na rękę” narodził się w Kościele zachodnioeuropejskim w dobie chaosu, który nastąpił po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Trudno ocenić czy wynikał bardziej z fascynacji liturgią starożytną, na którą nowatorzy się powoływali, czy też był owocem wpływów praktyki protestanckiej (przyjętej, podkreślmy, w XVI wieku, w celu zaakcentowania odrzucenia katolickiej nauki o przeistoczeniu przez Kalwina i jego zwolenników).

Samowolne wprowadzenie w niektórych krajach jak: Niemcy, Holandia, Belgia, Francja, praktyki rozdawania Komunii Świętej na rękę, było nadużyciem, inicjatywą lokalną nieposiadającą sankcji Kościoła Katolickiego jako wspólnoty światowej. Co więcej, papież św. Paweł VI zdecydowanie się tym nowinkom przeciwstawiał. Dopiero wobec uporczywości zwolenników zmian zgodził się, aby w miejscach, gdzie takie praktyki zaistniały, Konferencje Episkopatów rozważyły zasadność ich utrzymania. Ojciec Święty zastrzegł sobie w każdym przypadku ostateczną decyzję.

O Komunii Świętej na rękę

Generalnie jednak wydana przez Kongregację ds. Kultu Bożego *Instrukcja dotycząca Sposobu Udzielania Komunii świętej Memoriale Domini* z 29 maja 1969 roku nakazywała: *Z punktu widzenia całego współczesnego Kościoła, należy zachować ten sposób rozdawania Komunii Świętej [tzn. bezpośrednio do ust], nie tylko dlatego, iż opiera się on na tradycji wielu wieków, ale szczególnie dlatego, iż jest on oznaką czci wiernych dla Eucharystii. Praktyka ta w żaden sposób nie umniejsza godności tych, którzy przystępują do tego wielkiego sakramentu, ale jest częścią przygotowania, niezbędnego dla jak najbardziej owocnego przejęcia Ciała Pańskiego.*

W KAŻDEJ CZĄSTCE JEST PAN JEZUS

Odnośnie do głównego argumentu, którym posługiwali się „reformatorzy”, czyli starożytnej genezy Komunii Świętej na rękę, należy zaznaczyć, że sposób celebracji Eucharystii w pierwszych wiekach



chrześcijaństwa zasadniczo różnił się od praktyk wprowadzanych od lat 60. XX wieku. Na podstawie źródeł pisanych, musimy stwierdzić, że starożytni i wczesnośredniowieczni szafarze udzielali Komunii Świętej, kładąc konsekrowany chleb na prawą dłoń przyjmującego, która pełniła poniekąd rolę pateny. Wierny pochylał się do przodu i brał konsekrowany Chleb do ust, a czynił to bez pomocy lewej ręki. W ten sposób ograniczono prawdopodobieństwo zgubienia okruszków Hostii. Komunię poprzedzało i kończyło obmycie dłoni przez wiernego. Był to aspekt nie tyle higieniczny, co wyraz troski o to, aby cząsteczki Najświętszego Sakramentu rozpuściły się w wodzie i przestały istnieć, zamiast spaść na podłogę i ulec profanacji.

Obecnie ceremonii obmycia rąk się nie przewiduje. Ciało Pana Jezusa kładzione jest przez szafarza na lewej dłoni, po czym wierny palcami prawej podnosi Je do ust. Zarówno na dłoni, jak i na palcach mogą pozostać drobne okruszki Hostii. Biskup Juan Rodolfo Laise OFM^{Cap} w książce pt. *Komunia św. na rękę?* twierdził nawet, że w tym przypadku potrzebny byłby cud, żeby przy każdej Komunii jakaś cząstka nie upadła na ziemię lub nie została na dłoni wiernego. A przecież zgodnie z logiką i nauczaniem Kościoła Świętego, nie są to „odpadki”, lecz każdy z nich to odrębny Chleb Eucharystyczny. W każdym jest Pan Jezus.

NIEBEZPIECZEŃSTWO PROFANACJI

Z powodu wielkiej troski o uczczenie każdej cząstki Eucharystii, najmniejszej nawet partykuły, dawny Mszał zobowiązywał kapłana do trzymania po Przeistoczeniu kciuków i palców wskazujących, które zetknęły się z Ciałem Chrystusa, złączonych razem, aż do ich obmycia, które następuje po Komunii Świętej.

Choć przy każdym sposobie rozdawania Komunii istnieje niebezpieczeństwo, że przyjmujący nie spożyje Chleba Eucharystycznego zaraz po przyjęciu, co może się wiązać z profanacją, to w przypadku komunikowania na rękę prawdopodobieństwo się zwiększa. Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* wyczuła na to kapłanów, polecając nawet szafarzom, by w takim przypadku nie udzielali Komunii na rękę. [RS 92–93].



Nie należy zapominać o tym, że gesty i zachowania podczas Mszy św. mają głęboką symbolikę. Nagłe zerwanie ciągłości tradycji w tej mierze może nawet zachwiać wiarą katolików, o czym w sposób bolesny w dobie posoborowej przekonał się Kościół w krajach Zachodu. Wprawdzie główną przyczyną ówczesnego chaosu były liczne nadużycia, nie należy jednak lekceważyć przywiązania wiernych do skarbcza tradycji liturgicznej Kościoła, zwłaszcza gdy za zachowaniem wielowiekowych praktyk przemawiają ważne argumenty.

Należy podkreślić, że zastrzeżenia Pawła VI podtrzymali kolejni Następcy św. Piotra. Ojciec Święty Jan Paweł II w liście *Dominicae caenae* z 1980 roku pisał: *W niektórych krajach przyjęła się praktyka Komunii Świętej na rękę. Praktykę taką postulowały poszczególne Konferencje Episkopatów i na ich wniosek zyskała ona zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej. Dały się jednak słyszeć głosy o rażących wypadkach nieposzanowania Najświętszych Postaci, co bardzo obciąża nie tylko osoby bezpośrednio winne takiego postępowania, ale również Pasterzy Kościoła, którzy jakby mniej czuwali nad zachowaniem się wiernych względem Eucharystii.*

W tym duchu brzmiała także odpowiedź Kongregacji Kultu Bożego, która to w 1999 roku wyjaśniła na łamach oficjalnego organu „Notitiae”: *Wszyscy powinni pamiętać, że wiekową tradycją jest przyjmowanie Komunii do ust. O ile zachodzi niebezpieczeństwo profanacji, niech kapłan celebrans nie daje Komunii wiernym do rąk i niech poinformuje ich o powodach, dla których tak czyni.*

Podobnie brzmi, choć nieco inaczej zostały w niej rozłożone akcenty, instrukcja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum* z 25 marca 2004 roku. Czytamy w niej: *Przy udzielaniu Komunii Świętej należy pamiętać, że „święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy właściwie o nie proszą, są odpowiednio przygotowani i prawo nie zabrania im ich przyjmowania”*. Stąd każdy ochrzczony katolik, któremu prawo tego nie zabrania, powinien być dopuszczony do Komunii Świętej. W związku z tym nie wolno odmawiać Komunii Świętej nikomu z wiernych, tylko dlatego, że na przykład chce ją przyjąć klęcząc lub na stojąco (nr 91).*

BENEDYKT XVI I KEP: WAŻNE DEKLARACJE

Wkrótce potem kwestią szafarstwa Komunii Świętej zajęła się Konferencja Episkopatu Polski. Chodziło o prawne dopuszczenie Komunii na rękę. Biskupi zgromadzeni na 331. Zebraniu Plenarnym 9 marca 2005 roku jednogłośnie stwierdzili, że *w Polsce Komunii św. udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Jeżeli jednak ktoś poprosi, gestem wyciągniętej dłoni, o Komunię Świętą na rękę, należy mu Jej w taki sposób udzielić.* [pkt 5].

Wymowna była także deklaracja Ojca Świętego Benedykta XVI, który w 2008 roku zdecydował, że będzie rozdawał Komunię Świętą tylko do ust. Tego

* KPK, kan. 843 §1, por. kan. 915

W tej Hostyi jest Bóg żywy

postanowienia trzymał się do końca pontyfikatu. Była to wyraźna deklaracja wybitnego teologa, a zarazem najwyższego duszpasterza, którą praktykę uważa za godną podtrzymania i upowszechnienia.



CUDA EUCHARYSTYCZNE – CO NAM CHCE POWIEDZIEĆ OPATRZNOŚĆ?

Najświętszy Sakrament, który od początku istnienia Kościoła otaczany jest (a na pewno powinien być!) największą czcią przez wiernych, był też przez wieki celem częstych, szatańskich ataków. Nieraz błędzacy lub wrogo wobec Kościoła podawali w wątpliwość realną obecność Pana Jezusa w Eucharystii. Zdarzały się i nadal zdarzają przypadki lekceważenia, zaniedbywania lub niegodnego przyjmowania Ciała Pańskiego, które sprawiają ból i cierpienie Zbawicielowi. Dochodziło i dochodzi do zbezczeszczeń i świętokradczych ataków na Najświętsze Ciało i Krew Zbawiciela.

W odpowiedzi na te wszystkie zdrady, zwątpienia i profanacje Boża Opatrzność w swym niezmiernym Miłosierdziu wielokrotnie potwierdzała i przypominała prawdę o realnej obecności Pana Jezusa w Eucharystii poprzez liczne znaki i cuda eucharystyczne, kiedy to Hostia lub jej fragment przemieniały się, zazwyczaj podczas Mszy Świętej, we fragment krwawiącego ciała ludzkiego. Pierwszy uznany przez Kościół Katolicki cud eucharystyczny miał miejsce we włoskim Lanciano w roku 750.

Od tamtej pory władze duchowne oficjalnie zatwierdziły ponad 130 podobnych cudów. Co ciekawe, badania przemienionych Hostii wykazują, że stały się one fragmentem mięśnia sercowego, a badana grupa krwi jest taka sama, jak ta, którą znaleziono na Całunie Turyńskim.

W Polsce także wydarzyło się kilka cudów eucharystycznych. Dwa z nich miały miejsce na przestrzeni ostatnich 12 lat. Na przeciwległych krańcach naszego kraju – w Sokółce i Legnicy – fragmenty konsekrowanych Hostii zamieniły się w mięsień sercowy cierpiącego człowieka w stanie agonalnym...

CUD W SOKÓLCIE

Doczekaliśmy czasów, w których codzienny pośpiech i chaos odciskają swoje piętno również na rzeczywistości tak wzniosłej, jak Najświętsza Ofiara. Wierni najczęściej przyjmują Komunię stojąc, nie raz w ścisłości i pośpiechu. Sprzyja to nieszczęśliwym zdarzeniom, takim, jak w Sokółce 12 października 2008 roku, kiedy w trakcie Mszy Świętej jeden z księży niechcący upuścił komunikant.

Jak mówią przepisy liturgiczne, **jeśli konsekrowana Hostia znajdzie się na ziemi, należy ją z czcią podnieść i spożyć. Na miejsce upadku trzeba zaś wylać nieco wody i wytrzeć je puryfikaterzem, czyli niewielkim płótnem używanym podczas Mszy Świętej.** Niestety, tym razem jednak kapłani błędnie zastosowali przepis przewidziany przez Kongregację Kultu Bożego i Sakramentów na okoliczność „gdyby coś trującego dotknęło Hostii przeistoczonej”. Komunikant nie został spożyty, lecz włożony do naczynia z wodą, gdzie miał się rozpuścić, a następnie zamknięty w specjalnym pomieszczeniu.

Po tygodniu posługująca w parafii zakrystianka odkryła, że Hostia nie rozpuściła się, zaś w wodzie wi-

doczna jest substancja o krwistym wyglądzie. Gdy minęło kilka kolejnych dni, naczynie zostało przeniesione do tabernakulum, a Hostia umieszczona na korporale, czyli małym obrusie, którym posługują się kapłani sprawujący Najświętszą Ofiarę.

Zgodnie z decyzją i prośbą biskupa miejsca, komunikant poddano wielokrotnym badaniom. Dwoje renomowanych naukowców, przy użyciu m.in. nowoczesnych mikroskopów, stwierdziło, że jego struktura łączy się i przenika z tkanką ludzkiego mięśnia sercowego, będącego jakby w stanie ciągłej agonii. Są to zjawiska niewystępujące w przyrodzie i ze specjalistycznym punktu widzenia niewytlumaczalne.

Te ustalenia otworzyły drogę do otoczenia cudownej Hostii z Sokółki szczególną czcią. Została wystawiona do publicznej adoracji w trakcie uroczystości, która odbyła się w październiku 2011 roku. Od tamtej pory każdy z pielgrzymów może być świadkiem cudu eucharystycznego, uwiecznionego w specjalnym relikwiarzu, znajdującym się w kaplicy Matki Bożej Różańcowej kolegiaty św. Antoniego.

Białostocka kuria biskupia wydała komunikat, w którym przeczytać możemy między innymi: *Wydarzenie z Sokółki nie sprzeciwia się wierze Kościoła, a raczej ją potwierdza. Kościół wyznaje, że po słowach konsekracji, mocą Ducha Świętego, chleb przemienia się w Ciało Chrystusa, a wino w Jego Krew. Stanowi ono również wezwanie, aby szafarze Eucharystii z wiarą i uwagą rozdzielali Ciało Pańskie, a wierni, by ze czcią Je przyjmowali.*

O nadzwyczajnym zdarzeniu informowana była papieska nuncjatura w Warszawie, a za jej pośrednictwem – Stolica Apostolska.

CUD W LEGNICY

Pięć lat po wydarzeniach w podlaskiej Sokółce, w Boże Narodzenie 2013 roku, w Legnicy, podczas porannej Mszy Świętej w kościele św. Jacka, jeden z wikariuszy udzielał ministrantowi Komunii Świętej pod dwiema postaciami. Hostia upadła na posadzkę, za moment została podniesiona i umieszczona w czystym kielichu wypełnionym wodą, po czym trafiła do tabernakulum.

4 stycznia 2014 roku kapłan posługujący w parafii zauważył, że część komunikantu zyskała wyraźne,



czerwone przebarwienie. Z czasem fragment Hostii pociemniał, lecz zachował kolor.

Pracownicy Zakładu Medycyny Sądowej wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego w trakcie drobiazgowych analiz wykazali, że badany materiał przekazany przez parafię przypomina włókna ludzkiej tkanki. Z kolei lekarz Barbara Engel, ordynator legnickiego oddziału kardiologicznego, stwierdziła w opisie procedury naukowej: *Dostępne wyniki badań mówią nam, że przebarwiony fragment, który oddzielił się od konsekrowanej Hostii, jest fragmentem tkanki mięśnia serca i pochodzi od człowieka. Nauka nie jest w stanie wyjaśnić zaistniałego zjawiska. Nie jest w stanie odpowiedzieć na wiele pytań, jakie powstały w wyniku badania Hostii.*

Stolica Apostolska w Wielkim Tygodniu 2016 roku zgodziła się na ogłoszenie informacji o cudzie.

* * *

Co nam chce powiedzieć Boża Opatrzność poprzez te nadzwyczajne wydarzenia? Na pewno potwierdzić Prawdę, że Chrystus Pan jest ukryty w Najświętszym Sakramencie i należy Mu się najwyższa cześć; że przyjmując Komunię Świętą, przyjmujemy Jego Ciało i Krew, które są gwarantem życia wiecznego. Ale cuda te są także przypomnieniem, że nasz Naród jest powołany do dawania świadectwa Tej wiary we współczesnym, zlaicyzowanym świecie.

*OFIARUJĘ CI NAJDROŻSZE
CIAŁO I KREW...*

*P*refekt Kongregacji ds. Kultu Bożego, ks. kard. Robert Sarah wezwał katolików, by wrócili do przyjmowania Komunii Świętej na język w postawie klęczącej.

W przedmowie do książki ks. Federico Bortoliego pt. *Rozdawanie Komunii na rękę* wspomniał o objawieniach Matki Bożej w Fatimie i zwrócił uwagę na to, że Anioł Pokoju, który ukazał się dzieciom w roku 1916 przed objawieniami Maryi, pokazał, w jaki sposób powinno się godnie przyjmować Ciało i Krew Jezusa Chrystusa.

Warto przypomnieć, że w trzeciej wizji, którą miały fatimskie dzieci, Anioł ukazał się z kielichem, nad którym unosiła się krwawiąca Hostia. Krople krwi spływały do kielicha. Następnie dał Hostię Łucji, a Krew z kielicha – klęczącym Hiacyncie i Franciszkowi.

Po udzieleniu Komunii, Anioł wezwał dzieci do za-dośćuczynienia za ludzi, którzy straszliwie znieważają Ciało i Krew Zbawiciela, po czym pochylił się do ziemi i trzykrotnie wraz z dziećmi odmówił modlitwę: *Przenajświętsza Trójco, Ojcze, Synu, Duchu Święty, wielbię Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, którymi jest On obrażany! Przez nieskończone zastugi Jego Najświętszego*

O Komunii Świętej na rękę

Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników.

Co uderza w tym opisie? Niewzruszona wiara w obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Tę wiarę podkreśla pełen najwyższej czci sposób przyjęcia przez fatimskie dzieci Ciała i Krwi naszego Zbawiciela. Jakże różni się ich postawa od podejścia wielu współczesnych katolików...



PROFANACJE, ZNIEWAGI,
ŚWIĘTOKRADCZE KOMUNIE...

Kardynał Sarah wspominając o przykładach znieważania Najświętszego Sakramentu, wymienił straszliwe profanacje, o których informują niektórzy byli sataniści przedstawiający makabryczne opisy. I dodał: *Świętokradcze Komunie, nieprzyjmowane w stanie łaski Bożej albo bez wyznania wiary katolickiej są także zniewagami.*

Dziś, obserwując kondycję Kościoła Katolickiego na Zachodzie, cóż widzimy? Opustoszałe świątynie i postępujący w zawrotnym tempie zanik wiary w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Komunii Świętej (w Jego realną obecność wierzy tylko 15–30 procent katolików). Mrocznym dopełnieniem tego stanu rzeczy są okropne profanacje, których można by uniknąć, gdyby nie praktyka przyjmowania Komunii na rękę. Oto kilka przykładów profanacji z ostatnich lat:

- † Właściciel gospody w szwajcarskim kantonie St. Gallen był świadkiem, jak dwaj chłopcy rozcięli nożyczkami przyniesioną z kościoła Hostię, chcąc sprawdzić, czy wypłynie z Niej krew, po czym wyrzucili ją do ubikacji.
- † W Holandii pracownicy pralni chemicznej znaleźli w kieszeni spodni chłopięcych Hostię, przyjętą, według zeznania właściciela spodni, w Komunii.
- † Pewien holenderski kapłan dowiedział się, że jedno z dzieci brało Hostię do domu, aby... nakarmić Nią swojego psa!

- † Wielu świadków potwierdziło w jednym z kościołów w Zurychu leżące rozsypane na ławce okruchy Hostii.
- † W lutym 1993 roku w Bazylice św. Piotra w Rzymie podczas Mszy Świętej do „procesji komunijnej” dołączyli także niechrześcijańscy turyści z Azji, czując się niejako „zaproszeni”, skoro wszyscy przed nimi po kolei wychodzili z ławek. Naśladując innych, młodzi Azjaci wyciągnęli również ręce do kapłana stojącego z Komunią. Po przyjęciu Hostii odchodząc na bok, czuli się wyraźnie zakłopotani, nie wiedząc czym jest „biały, okrągły opłatek”, który trzymali w swych dłoniach. Stojący z boku porządkowy pokazał im, że mają wziąć Hostię do ust. Jednak nieufni Azjaci nie dali się do tego namówić i zaczęli badać ten dziwny „podarunek”, łamiąc go w rękach. W końcu przestraszeni naleganiem i rosnącą irytacją porządkowego, odnieśli kapłanowi połamane Hostie.
- † W amerykańskich stanach Oklahoma i Karolina Północna sataniści wynieśli Hostie, których potem użyli podczas „czarnych mszy”.

**LITANIA WYNAGRADZAJĄCA
ZA ZNIEWAGI PANU JEZUSOWI
UTAJONEMU
W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE**

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba, Boże – *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże – *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty, Boże – *zmiłuj się nad nami.*
Święta Trójco, Jedyne Boże – *zmiłuj się nad nami.*
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie za
 nieskończoną miłość ku nam odbierający
 obojętność i lekceważenie – *zmiłuj się nad nami.*
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie przez nas
 znieważany
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie
 przeznaczony na znak, któremu sprzeciwiać się
 będą
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie wydawany
 na pastwę nienawiści Twoich nieprzyjaciół
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie wyszydzany
 i bluźnierstwami obrażany
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie niegodnie
 przyjmowany
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie przez
 świętokradców sponiewierany i wzgardzony
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie przez wielu
 wybranych sług Twoich nie czczony

O Komunii Świętej na rękę

Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie w wielu
kościółach opuszczony i zapomniany

Bądź nam miłościw – przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw – wysłuchaj nas, Panie.

Za znieważanie tak wielkiego Sakramentu Miłości –
wynagradzamy Ci, Panie.

Za niegodne Ciała i Krwi Twojej przyjmowanie

Za niegodne zachowanie w kościołach w Twojej
obecności w Najświętszym Sakramencie

Za nienawiść bezbożnych

Za rzucane przeciw Tobie bluźnierstwa

Za oziębłość wielu Twoich dzieci

Za niewdzięczność i zapomnienie ludzi o Tobie
w Najświętszym Sakramencie

Za profanację Twoich świątyń

My grzeszni Ciebie prosimy – *wysłuchaj nas, Panie.*

Abyś wszystkich wiernych głęboką czcią i gorącym
nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu
obdarzyć raczył

Abyś wszystkim świętokradcom znieważającym
Najświętszy Sakrament łaski szczerego nawrócenia
udzielić raczył

Abyś braciom odłączonym dostatecznego poznania
tej Tajemnicy Miłości udzielić raczył

Abyś serca nasze coraz gorętszą miłością do
Najświętszego Sakramentu zapalić raczył

Abyś nas do częstego i godnego przyjmowania
Komunii Świętej zachęcić raczył

Abyś nas w godzinie śmierci tym Niebieskim
Pokarmem posilić raczył

W tej Hostyi jest Bóg żywy

Abyś wynagrodzenie nasze łaskawie przyjąć raczył
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie – *zmiłuj się nad nami.*

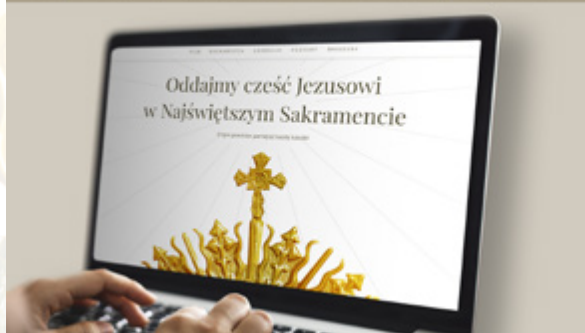
Panie Jezu w Najświętszym Sakramencie – *zlituj się nad nami.*

K. Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie.

W. Na wieczne czasy niech nie ustanie.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, Ty z nieskończonej miłości Twego Serca dzień i noc pozostajesz z nami w Najświętszym Sakramencie, a za miłość odbierasz obojętność, szyderstwa, świętokradztwa i wzgardę, którymi ludzie Cię obrażają, daj nam tę łaskę, błagamy Cię, Panie, abyśmy Ciebie za tak liczne zniewagi szczerze przepraszaali i wynagradzali za nie jak najgorętszą miłością i uwielbieniem. Dopomóż nam, Panie Jezu, abyśmy Cię zawsze jak najgodniej w Komunii Świętej przyjmowali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Zapraszamy na stronę: www.CialoChrystusa.com





STOWARZYSZENIE KULTURY CHRZEŚCJAŃSKIEJ
IM. KS. PIOTRA SKARGI